

**Iwona Jazukiewicz**

Uniwersytet Szczeciński

ORCID 0000-0002-1562-6845

## **Pedeutologia XXI wieku jako pozytywna nauka społeczna**

### **Wprowadzenie**

Nauka jest tym rodzajem wiedzy ludzkiej, która pod względem poznawczym najbardziej adekwatnie opisuje rzeczywistość otaczającą człowieka. Jest niebanalna, interesująca i użyteczna. Jej dynamiczny rozwój powoduje niezamkniętą dyferencjację, której skutkiem są wciąż nowe dziedziny, dyscypliny i subdyscypliny. Klasyfikowanie nauk jest przedmiotem dyskusji, ale uznaje się w tym procesie godne miejsce nauk społecznych, odkrywających prawa w społeczności ludzkiej.

Współczesne nauki społeczne były dotąd zaabsorbowane głównie negatywną stroną życia, co jest naturalną konsekwencją czasów zagrożenia militarnego i ubóstwa. Ciekawego zestawienia dokonał psycholog Janusz Czapiński, przywołując następujące dane: analiza zawartości 172 podręczników psychologii wydanych w latach 1875-1961 wykazała ponad dwukrotną przewagę terminów odnoszących się do emocji negatywnych nad terminami określającymi emocje pozytywne; w publikacjach psychologicznych, które ukazały się w Polsce w latach 1946-1981 liczba wszystkich terminów negatywnych ponad dwukrotnie przewyższała liczbę terminów pozytywnych; w elektronicznej bazie danych *Psychological Abstracts* w latach 1967-1999 na jeden artykuł o pozytywnych emocjach przypadało 21 artykułów o emocjach negatywnych<sup>1</sup>. Negatywna nauka społeczna ma swoje zwycięstwa, np. istnieją choroby psychiczne, które dzięki psychologii negatywnej zostały poznane i można je leczyć; zainteresowanie „izmami” – rasizmem, ateizmem,

---

<sup>1</sup> J. Czapiński, *Wstęp*, w: (red.) J. Czapiński, *Psychologia pozytywna*, PWN, Warszawa 2005, s. 8.

seksizmem – pomogło przewyciężyć niektóre dawne niesprawiedliwości<sup>2</sup>. Ogólną konsekwencją jest jednak to, że „w swym zaabsorbowaniu tym, co negatywne, nauki społeczne znajdują się obecnie w zupełnej prawie ciemności, jeśli chodzi o te wartości, które w największym stopniu nadają życiu sens”<sup>3</sup>. Do dzieła humanistycznego należy więc zaliczyć zrealizowanie takiej koncepcji nauk społecznych XXI wieku, według której przestaną one mieć charakter negatywny i zaradczy, natomiast ich przedstawiciele zajmą się mocnymi stronami człowieka i społeczeństw. Nie chodzi o budowanie nowych nauk od podstaw, lecz o zmianę ukierunkowania ich przedmiotu zainteresowań z „naprawiania tego, co w życiu najgorsze, na tworzenie tego, co w nim najlepsze”<sup>4</sup>.

Pedeutologia ma możliwość zajęcia szczególnego miejsca wśród pozytywnych nauk społecznych XXI wieku. Jako teoria nauczycielskiej profesji dotyczy osobistego spełnienia wykonawcy zawodu oraz stwarzania przez niego warunków sprzyjających spełnieniu innych osób. Jest predysponowana do tego, by podjąć się zadania rozwijania mocnych stron człowieka po to, by zechciał i potrafił on dążyć do tego, co w życiu najlepsze. Warunkiem jest jednak to, by analizowanie niedoskonałej kondycji nauczycielstwa ustąpiło miejsca zainteresowaniu tym, co jest jego potencjałem. Celem artykułu jest wskazanie przesłanek kreujących pedeutologię XXI wieku jako naukę o mocnych stronach nauczycielskiej profesji: jej wartości, sensowności i pięknie.

### **Wartość i piękno pracy nauczycielskiej**

We współczesnym czasie ograniczono świadomość powołania. W procesie wychowania „dobierana” jest droga edukacji szkolnej i kariery zawodowej z myślą o znalezieniu pracy, która powinna być prestiżowa materialnie. Co najmniej na drugi plan schodzi wartość treści pracy zawodowej i jej pragnienia przez podmiot pracy. Skrajnością jest nie liczenie się z możliwościami dziecka, skutek czego nabywa ono negatywnego doświadczenia związanego ze stresem w zbyt wymagającej szkole, brakiem zainteresowania studiowanym kierunkiem czy też brakiem zadowolenia z wykonywanej pracy zawodowej. Powołanie i jego rozpoznanie w sobie, przy współdziałaniu wychowawców, jest warunkiem spełnienia i poczucia szczęśliwości człowieka.

---

<sup>2</sup> M. Seligman, *Psychologia pozytywna*, w: (red.) J. Czapiński, *Psychologia pozytywna*, PWN, Warszawa 2005, s. 21.

<sup>3</sup> Tamże, s. 21.

<sup>4</sup> Tamże, s. 22.

Nie podejmuje się trudu kończenia szkół i wykonywania zawodu po to, by zarabiać, lecz by urzeczywistnić swoje potencjalne możliwości i być szczęśliwym. Współczesne zamykanie się na powołanie, zastąpione projektowaniem życia według egocentrycznego i hedonicznego trendu epoki, skutkuje depresjami i utratą poczucia sensu pracy i życia. Zagubiona zostaje ważność i wartość tego, co człowiek wybiera i czyni. Tymczasem, piękno życia i pracy nie zaistnieje bez ich wartości.

Spotkanie z uczniem jest horyzontem nauczycielskiego bycia. W tej przestrzeni nauczyciel towarzyszy wzrastaniu ucznia, współdecydując o jego i swoim poczuciu szczęśliwości. To poczucie związane jest z rozwojem ucznia, który jest dobrem w zawodzie nauczycielskim. Przestrzeń nauczycielskich działań zawodowych ma więc wymiar agatologiczny. Wartością nauczycielskiej pracy jest czynienie dobra. Jest nim optymalny rozwój ucznia, który powinien w związku z tym stanowić priorytet profesjonalnego działania nauczyciela, czyli też być przedmiotem jego racjonalnego pragnienia. Nauczyciel jest przygotowany do reżyserowania sytuacji i wykorzystania sytuacji naturalnych, by były one źródłem nowych doświadczeń ucznia. Nabywanie doświadczeń powoduje zmiany w osobowości ucznia, a ich projekt jest zakładany jako cel wychowania. Profesjonalne działanie nauczyciela musi pozostawać moralnie dobre. Nakaz ten wynika z jedności działania wychowawczego i etycznego: nauczyciel w działaniu zawodowym bezinteresownie kieruje się dobrem ucznia i w poczuciu odpowiedzialności za niego. Działanie nauczycielskie może różnić się stopniem słuszności, natomiast nie może być niemoralne. Konsekwencje działania niesłusznego pozostają korzystne dla rozwoju ucznia, chociaż nie są zgodne z założonym celem, natomiast konsekwencje działania niemoralnego są negatywne dla rozwoju ucznia. Znaczenie dobra czynionego w nauczycielskiej pracy ma wymiar indywidualny i społeczny. Nauczyciel, który podejmuje się realizowania tego dobra przede wszystkim z powodów materialnych lub prestiżowych, będzie postrzegał je jako trudne, niesatysfakcjonujące, a nawet przykre. Realizowanie dobra ze względu na jego konsekwencjalną wartość czyni je radośnie pożytecznym, nawet, jeśli realizacja pozostaje trudna.

Piękno pracy nauczycielskiej tkwi w sposobie jej wykonania. Dotychczasowy stan teoretycznego dorobku pedeutologii dostarcza bogatych analiz ról i zadań zawodowych. Są to ważne, konkretne opisy przestrzeni nauczycielskiego działania. Ich instrumentalność przekonuje, że można nauczyć się bycia w roli nauczyciela. Są w tym celu stworzone społeczne warunki do uzyskania niezbędnych kwalifikacji. Są one wymagające: do bycia nauczycielem konieczne jest ukończenie studiów wyższych. Świadczy

to o wysokich wymaganiach społecznych kierowanych wobec przedstawicieli zawodu nauczycielskiego. Uznano jednak, że nie muszą to być wymagania naj-wyższe, dopuszczając jako wystarczający pierwszy poziom studiowania. Uznano go za wystarczający do sprawowania jednego ze szczególnie ważnych zadań społecznych: profesjonalnego stwarzania warunków do rozwoju indywidualnego i wspólnotowego. Podstawowym kryterium jakości nauczycielskiego bycia w podejściu instrumentalnym jest zgodność postępowania nauczyciela z przepisem roli zawodowej. Nauczycielstwo jest jednak bardziej wymagającym zawodem, ponieważ sprawowane jest w relacji z drugim człowiekiem i w poczuciu odpowiedzialności za jego rozwój.

Nauczycielstwo jest odpowiedzią na obecność ucznia i odniesieniem się do niego w określony sposób. Powierzone nauczycielowi role i zadania są wyrazem tego odniesienia. Nie powinny więc stanowić centralnej kategorii pojęciowej w pedeutologii XXI wieku. To nie rola tworzy człowieka, lecz człowiek tworzy rolę i formę jej realizowania. Nauczycielstwo jest pod tym względem szczególnie wymagające, bowiem działanie zawodowe nauczyciela ma skutkować „dzianiem się” zachodzącym w uczniu<sup>5</sup>. Przygotowanie instrumentalne powinno więc mieć szerszy kontekst – powołaniowy. W centrum zainteresowań pedeutologii pozytywnej powinien być człowiek i jego spełnienie siebie, urzeczywistnianie swoich potencjalnych możliwości i autorealizacja. Nie jest to zainteresowanie tożsame z przedmiotem psychologii, choć teoria psychologiczna jest niezbędną przesłanką dla pedeutologii pozytywnej. Istotna różnica polega na tym, że teoria psychologiczna dotyczy warunków spełnienia się indywidualnej osoby, natomiast teoria pedeutologiczna ma konieczny wymiar perfekcyjorystyczny. Poczucie realizowania siebie w zawodzie (wzrastanie w kompetencji i poczuciu szczęśliwości) jest drogą, a nie celem. Jest bowiem przeznaczone „służeniu” uczniowi poprzez towarzyszenie mu w jego spełnianiu siebie.

Powołaniowy kontekst nauczycielstwa współwystępuje ze świadomym zdobywaniem kwalifikacji zawodowych. Sprzyja mu nieprzypadkowy wybór kierunku studiów i zawodu nauczycielskiego, poznanie i rozumienie istoty i sensu nauczycielskiej pracy. Implikuje to co najmniej dwie ważne przesłanki: związek studiów i pracy z własnymi celami życiowymi oraz cenie wartości aksjologicznie nieobojętne. Trudno jest wyobrazić sobie zadowolenie z wykonywania zawodu nauczycielskiego osoby, która najbardziej ceni np. wartości materialne. Ten zawód nie stwarza warunków

---

<sup>5</sup> Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, TN KUL, Lublin 2000, s. 310.

do zaspokojenia takiej preferencji, a w związku z tym nie przyczyni się do budowania poczucia szczęśliwości tej osoby. Radość wykonywanej pracy zawodowej jest bowiem elementem radości ogólnozyciowej, poczucie sensu pracy zawodowej – częścią poczucia sensu życia w ogóle. W podobny sposób powołaniowy kontekst nauczycielstwa współwystępuje także ze świadomym wzrastaniem w kompetencji zawodowej. Specyfika w tym zakresie dotyczy więc nie tylko czasu przygotowania do zawodu, ale też pracy nad sobą, będąc nauczycielem. Implikuje nastawienie oczekiwane w pedeutologii pozytywnej: do przekraczania własnego indywidualizmu na rzecz wspólnotowości działania z uczniem; postrzegania trudów w pracy zawodowej jako wyzwań, które motywują do rozwijania umiejętności i sprawności; wychowawczego optymizmu w planowaniu i realizowaniu pracy wychowawczej, której filarem jest wzbudzanie nadziei. Świadome zdobywanie kwalifikacji i wzrastanie w kompetencji czyni bardziej prawdopodobną adekwatność predyspozycji osoby do specyfiki zawodu oraz poznawanie z pasją jego treści. Sprzyja to budowaniu ładu, w którym tożsamość zawodowa stanowi istotną część tożsamości osobowej nauczyciela.

#### **Aretologiczny wymiar pedeutologii XXI wieku**

W nauczycielstwie nie chodzi o jakiegokolwiek bycie nauczycielem, lecz takie, które jest ukierunkowane na realizację dobra ucznia i podejmowane w poczuciu odpowiedzialności za niego. Dobro to ma wartość moralną. W rozwoju zawodowym nauczyciela pożądane jest stałe usprawnienie w ukierunkowaniu na realizację moralnego dobra. Moralność jest w zawodzie nauczycielskim nakazem. Różne są koncepcje wyrażania tego nakazu. Podejmowane są próby sformułowania kodeksu etycznego nauczycieli lub dyrektyw postępowania. W tradycyjnej pedeutologii ugruntowano teorię wartości i teorię postępowania moralnego. Pedeutologię XXI wieku warto wzbogacić rozwojem teorii sprawności moralnych nauczyciela. Centralną kategorią pojęciową pozytywnych nauk społecznych jest bowiem cnota, czyli nabyta, trwała dyspozycja osoby do moralnie dobrego działania<sup>6</sup>. Nauką zajmującą się badaniem cnót jest dyscyplina filozoficzna – aretologia.

Kategoria pojęciowa cnoty jest niezwykle użyteczna rozważaniom o mocnych stronach człowieka. Jest sprawnością nabytą, więc dostępną każdemu. Ujawnia stosunek człowieka do działania w płaszczyźnie wartości moralnych, podkreślając jego kierunek i stałość. Działanie ukierunkowane

<sup>6</sup> N. Szutta, *W kierunku przewyciężenia schizofreniczności nowożytnych teorii etycznych: etyka cnót versus aretologia*, „Roczniki Filozoficzne” 2009 nr 2, s. 100.

jest na osiągnięcie celu moralnie godziwego, dlatego cnota wyraża prawość osoby i jej działania. Ma dwa równoważne wymiary: intelektualny i wolicjonalno-afektywny. O wymiarze intelektualnym znawczynie tematu napisała: „Cnota w wymiarze intelektualnym zakłada, że człowiek cnotliwy w określonych okolicznościach wie, co należy uczynić; zna i rozumie zasady moralnie właściwego postępowania /.../ i właściwie – trwale i niezmiennie – je aplikuje w konkretnych życiowych sytuacjach”<sup>7</sup>. Dla zaistnienia cnoty konieczne jest usprawnianie woli w podejmowaniu decyzji zgodnie z rozpoznaniem rozumu: cnota wymaga i wiedzy o moralności, i chęci czynienia dobra. Angażuje także uczucia podmiotu, bowiem za człowieka etycznie dzielnego uważa się kogoś, kto cieszy się czynami moralnie dobrymi. Arystoteles napisał: „Nie jest etycznie dzielnym człowiekiem ten, kogo nie cieszą czyny piękne; bo i sprawiedliwym nikt nie nazwie kogoś, kogo nie cieszy postępowanie sprawiedliwe, a szczodrym tego, kogo nie cieszy postępowanie szczodre; podobnie ma się rzecz w innych wypadkach”<sup>8</sup>. Cnota jest siłą, która jednoczy wysiłki harmonijnego rozwoju człowieka w wymiarze intelektualnym, wolicjonalnym i emotywnym. Określa człowieka w jego sposobie bycia jako niepowtarzalnego. Jest mocną stroną człowieka.

W pozytywnych naukach społecznych zwrócono zainteresowanie ku mocnym stronom człowieka, ponieważ prawidłowości psychologiczne wskazują, że korzystanie ze swoich mocnych stron jest warunkiem poczucia szczęśliwości w życiu. Niemiecki filozof, socjolog i psycholog Erich Fromm stwierdził, że jedyna droga do osiągnięcia powodzenia w sztuce życia prowadzi przez twórcze wykorzystanie własnych możliwości i wydatkowanie wszystkich swoich mocy<sup>9</sup>. Myśl ta koreluje z zasadą wysokiej jakości bycia, sformułowaną na gruncie psychologii pozytywnej przez amerykańskiego psychologa Martina Seligmana. Zasada głosi, by wykorzystywać codziennie swoje cnoty i zalety sygnaturowe w głównych dziedzinach swojego życia, a przyniosą one radość i szczęście<sup>10</sup>. Jest to przesłanka istotna dla pedeutologii pozytywnej, w której chodzi o takie postrzeganie i realizowanie zawodu nauczycielskiego, aby był on szansą urzeczywistniania możliwości trwałego spełnienia.

---

<sup>7</sup> N. Szutta, *W kierunku przewyciężenia schizofreniczności nowożytnych teorii etycznych: etyka cnót versus aretologia...*, dz. cyt., s. 100.

<sup>8</sup> Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, PWN, Warszawa 2007, s. 92 [1099a].

<sup>9</sup> E. Fromm, *Niech się stanie człowiek: z psychologii etyki*, PWN, Warszawa-Wrocław 2000, s. 179.

<sup>10</sup> M. Seligman, *Prawdziwe szczęście. Psychologia pozytywna a urzeczywistnienie naszych możliwości trwałego spełnienia*, Media Rodzina, Poznań 2005, s. 214 i 336.

Sposób postrzegania zawodu nauczycielskiego jest niezwykle ważny, bowiem przekłada się na realne skutki w życiu ucznia oraz powoduje zmiany w samym nauczycielu, który przeżywa doświadczenia zawodowe jako szczęście, znudzenie, bądź rozczarowanie. Fakt, że nauczyciel poprzez swoją pracę oddziałuje na innych, a nie tylko na siebie, stawia pytanie o jakość nauczycielskiego bycia w kręgu podstawowych dla pedeutologii. Na gruncie współczesnej nauki o zawodzie nauczycielskim zagadnienie to jest rozważane w ważnych kategoriach kwalifikacji i kompetencji. Kwalifikacje są formalnymi uprawnieniami do wykonywania określonych zadań, potwierdzonymi przez stosowny dokument. Kompetencja wyraża odpowiedzialność osoby w odniesieniu do określonych zadań. Obydwa terminy pozostają w związku z fachowością. Kwalifikacje są niezbędne do podjęcia zawodu. Kompetencje są pożądanym ich wyrazem; niestety, nie są możliwe do sprawdzenia w momencie podejmowania pracy zawodowej. Ujawniają się w trakcie jej wykonywania. Stopień ich zgodności z kwalifikacjami bywa różny: zdarza się, że wysokie kwalifikacje nie są potwierdzone równie wysoką kompetencją. Zarówno kwalifikacje, jak i kompetencje mogą być podnoszone w trakcie wykonywania pracy zawodowej, co świadczy o rozwoju zawodowym pracownika. Obie kategorie podlegają możliwości wyuczenia i doskonalenia. Jednym z istotnych wymiarów kompetencji jest moralność. Nie da się jej wyrazić dokumentem z kwalifikacjami; można ją jedynie potwierdzić swoją kompetencją. W zawodzie nauczycielskim kompetencja moralna jest niezwykle ważna, a wręcz niezbędna ze względu na sprawowanie zadań zawodowych w relacji z drugim człowiekiem w sytuacjach obfitujących w dylematy etyczne.

Pedeutologia pozytywna jest propozycją rozważenia jakości nauczycielskiego bycia w kategorii sprawności moralnych, z których te, które skłaniają ku dobru są cnotami, a te, które stanowią zagrożenie dla dobra osób, są wadami. Kategoria cnoty została zmarginalizowana nawet w dyskusjach filozoficznych o moralności. Nie dziwi więc zachowawcza postawa pedagogów, między innymi pedeutologów, w tym zakresie. Tymczasem cnota jest pojęciem, w którym od starożytności przekazywana jest i wzbogacana refleksja o kształcie dobrego życia. Kompetencje moralne posiadają charakter intelektualny, natomiast „jakość moralna czynu konkretnego człowieka nie jest pochodną wyłącznie intelektualnego oglądu rzeczywistości, do której czyn się odnosi. Odwołanie się w wychowaniu wyłącznie do kategorii kompetencji może zatem skutkować dojrzeniem ludzi, którzy będą potrafili dostrzegać perspektywę innego człowieka, będą potrafili negocjować normy moralne, ale gdy staną w sytuacji wymagającej od nich męstwa w realizacji

dobra, będą wycofywać się. Powyższe stwierdzenie nie oznacza jednak negacji wartości kompetencji moralnych. Fundamentem cnoty jest bowiem rozumienie rzeczywistości – bez roztropności inne cnoty nie są w stanie funkcjonować, a warunkiem roztropności jest zrozumienie przez podmiot otaczającego go świata. Ważne jest zatem, aby dojrzewający człowiek uczył się patrzeć na ów świat z wielu perspektyw, poszukując odpowiedzi na pytanie, na czym polega dobro<sup>11</sup>.

Rozumiejące wniknięcie w bogactwo aretologicznej myśli może stanowić inspirację dla interpretacji pedeutologicznej. Swoim zakresem obejmuje ona co najmniej następujące przesłanki:

1. Problematyka cnoty w rozważaniach pedeutologicznych obejmuje sprawności przynależne do porządku moralnego. Cnotą jest bowiem sprawność moralnie dobra. W związku z tym można stwierdzić, że każda cnota jest sprawnością nauczyciela, ale nie każda jego sprawność jest cnotą.

2. Teoria cnoty zakłada istnienie obiektywnego porządku moralnego. Jednak w odróżnieniu od teorii ustalających elementarne składniki tego porządku, takie jak wartości, cele czy prawo moralne, a następnie odnoszących je do subiektywnej strony moralności, np. poprzez analizę sumienia, teoria cnoty dotyczy bezpośrednio nauczyciela jako podmiotu działającego<sup>12</sup>.

3. Uwzględnienie teorii cnoty podkreśla znaczenie wolności i podmiotowości nauczyciela w rozważaniach pedeutologicznych. Cnota jest bowiem sprawnością, którą nauczyciel ujawnia przez świadome i dobrowolne podejmowanie zachowań moralnie dobrych.

4. Problematyka cnoty koreluje z teoriami wartości i celu w pedeutologii. Cnota jest bowiem rozpatrywana z odniesieniem do właściwej sobie wartości i wyznaczonego celu. Cnota zyskuje wartość poprzez realizację wyznaczonego celu drogą urzeczywistnienia dobra moralnego konkretnymi zachowaniami nauczyciela.

5. Refleksja aretologiczna wypełnia obszar etycznych odniesień pomiędzy prawem i wolnością. Nauczycielowi jako podmiotowi moralnemu pozostawiona jest swoboda poszukiwań i ocen z dostrzeżeniem wielości różnic między osobami i sytuacjami. Nie jest to jednak propozycja dowolności ani subiektywności moralnych odniesień, bowiem problematyka aretologiczna wymaga wzorca godnego postępowania. Jego treść oraz podkreślenie roli rozumności w działaniu implikują odpowiedzialność, a nie swawolę.

---

<sup>11</sup> J. Horowski, *Sprawności czy kompetencje moralne*, „Paedagogia Christiana” 2012 nr 1 (29), s. 207.

<sup>12</sup> Por. I. Jazukiewicz, *Pedeutologiczna teoria cnoty*, WNUS, Szczecin 2012, s. 165.



6. Problematyka aretologiczna wzbogaca dotychczas rozwijaną teorię sprawności nauczyciela o istotny fakt: sprawność jest odnoszona przede wszystkim do jakości działania nauczyciela, natomiast cnota jest jakością osoby nauczyciela, oczywiście bezpośrednio związaną z jego zachowaniami. Jako sprawność podmiotu moralnego, czyli osoby postrzeganej w jej możliwości czynienia dobra i zła, wyraża prawość nauczyciela i jego działania.

7. Cnota ujawnia stosunek człowieka do działania w płaszczyźnie wartości moralnych. Jest kategorią fenomenologiczną, która obejmuje wewnętrzne motywy moralnego wyboru. Perspektywa aretologiczna wzbogaca więc deskryptywną wiedzę pedeutologiczną, opisującą „zewnętrzną” słuszność zachowań nauczyciela.

8. Teoria cnoty podkreśla znaczenie wymiaru prakseologicznego pedeutologii. W nauce o nauczycielu nie chodzi przecież tylko o to, żeby wiedzieć jak nauczyciel powinien postępować, lecz żeby tak właśnie zadziało się w praktyce. Cnota kształtuje się w trakcie działania moralnego. Domaga się potwierdzenia czynem. Powtarzanie czynów moralnie dobrych, implikujących harmonijne współdziałanie rozumu, woli i uczuć, usprawnia nauczyciela w stałym ukierunkowaniu na realizację moralnego dobra. Pod wpływem dobrego czynu przemianie podlega sam nauczyciel. Moralna dobroć podmiotu współwystępuje z moralną dobrocią jego działania. Kształtowanie cnoty jest bowiem urzeczywistnianiem potencjalnych możliwości nauczyciela.

9. Problematyka aretologiczna porządkuje priorytety rozwoju zawodowego nauczyciela. Motywacja perfekcjonistyczna tego rozwoju ustępuje miejsce motywom perfekcyjnym. Własna doskonałość nauczyciela nie jest celem samym w sobie, lecz ma swój cel: jest nim działanie moralnie dobre. Nauczyciel podejmuje więc trud pracy nad sobą w wymiarze formalnym i nieformalnym, by bardziej adekwatnie odpowiadać profesjonalnym działaniem na potrzeby ucznia, czyli „służyć” jego rozwojowi.

Refleksja nad cnotą nauczyciela wyraża troskę o jakość sposobu jego bycia. Cnota jest bowiem sprawnością nauczyciela, będącą następstwem prawości jego rozumu i woli oraz nastawienia do dokonywania czynów moralnie dobrych<sup>13</sup>. Perspektywa pedeutologii pozytywnej uwzględnia kategorię cnoty w przestrzeni moralnych odniesień nauczyciela jako mądrości wykluczającej zamknięcie się w sobie i na sobie. Cnota jest uczestniczeniem nauczyciela w człowieczeństwie ucznia, afirmacją tego człowieczeństwa i przyjęciem współodpowiedzialności za nie.

---

<sup>13</sup> I. Jazukiewicz, *Pedeutologiczna teoria cnoty...*, dz. cyt., s. 174.

### **Nauczyciel XXI wieku jako człowiek nadziei**

Procesowi wychowania w XXI wieku nieodzowna jest nadzieja. Jest to sprawność moralna, która kieruje ku przyszłości: uzdatnia do oczekiwania na potencjalne dobro i inspiruje do działań urzeczywistniających jego osiągnięcie. Jest czymś więcej niż wychowawczy optymizm, ponieważ warunkuje ją stałe usprawnienie rozumu, woli i uczuć w wytrwałym, cierpliwym i radosnym oczekiwaniu przyszłości, postrzeganej jako stan możliwy do osiągnięcia i lepszy od aktualnego. Świadomość tego, że wychowanie i jego skutki mogą być lepsze można uznać za przejaw dojrzałości wychowującego<sup>14</sup>.

Promowany współcześnie przypadek i chaos, zwłaszcza w sferze moralnej życia, może skutecznie niszczyć poczucie ładu, harmonii i stałości, które są niezbędne dla poczucia psychicznego bezpieczeństwa. Francuska filozof Chantal Delsol tak zdiagnozowała świat przełomu XX i XXI wieku:

„Taka jest nasza sytuacja w chwili, gdy odwracamy stronicę stulecia. Wiek XX, od swych narodzin żywiący się kultem przyszłości, zamknął się wstydem za przeszłość i pogardą dla przyszłości. Ponieważ nasze oczekiwania okazały się zwodnicze, każdą ideę, która coś obiecuje, postrzegamy jako potencjalny zawód. Jeżeli nadzieja jest studnią w ogrodzie, można odnieść wrażenie, że ta studnia została zatruta.

Odrzucenie nadziei przejawia się w dwóch postawach umysłowych. Po pierwsze, w postawie buntu wobec rzeczywistości, która wydaje się nieuchronna po upadku totalitarnych utopii: skoro wiek XX nie zdołał stworzyć doskonałego społeczeństwa, skoro ludzkie społeczeństwo po kres czasów musi pozostać niedoskonałe, to żadna nadzieja nie ma sensu: utopia albo nic! Po drugie, w woli nieruchomego trwania w sytuacji swobodnego dobrobytu, jaka przypadła nam w udziale, i unikania formułowania oczekiwań, które tak czy owak okazałyby się czcze i niebezpieczne.

Dzisiejsza nadzieja polega więc na obywanii się bez nadziei<sup>15</sup>.

---

<sup>14</sup> Por. A.M. de Tchorzewski, *O potrzebie i pożytkach nadziei w wychowaniu*, w: (red.) I. Jazukiewicz i E. Rojewska, *Nadzieja i sprawiedliwość jako sprawności moralne w wychowaniu*, WNUS, Szczecin 2014, s. 23.

<sup>15</sup> Ch. Delsol, *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2003, s. 7.

Francuska intelektualistka dostrzegła związek między nadzieją, poczuciem sensu i szczęścia, skoro zadała następujące pytania wobec zdiagnozowanego stanu: „Czy jest to możliwe? Czy człowiek może przeobrazić się tak, że nie będzie już odczuwał potrzeby sensu? Czyżby egzystencja znajdowała dziś szczęście w nieistnieniu sensu?”<sup>16</sup>.

Ideał samowystarczalności człowieka został dokładnie przerobiony w minionych wiekach. Nie ma podstaw do tego, by przyjąć, iż człowiek i społeczeństwa mogą żyć bez nadziei. Jest ona związana z poczuciem sensu życia. Viktor Frankl, pisarz psychiatra, jako długoletni więzień obozu koncentracyjnego, doświadczył egzystencji odartej z wszelkiej godności i stracił w tych warunkach najbliższych. Jego słowa są więc prawdziwe i przekonujące: „/.../ nic na całym świecie nie może się równać ze świadomością, że nasze życie ma sens”<sup>17</sup>. Bez nadziei i poczucia sensu pojawia się egzystencjalna pustka, która powszechnie wypełniła XX wiek<sup>18</sup>. Jej przejawem jest znudzenie, zwątpienie, rozpacz. Można założyć, że im większe jest zagrożenie zwątpieniem, tym silniejszej nadziei potrzebuje człowiek. Cytowany autor zapowiedział: „Sytuacja na świecie jest bowiem fatalna, a będzie jeszcze gorsza, jeśli każdy z nas nie da z siebie wszystkiego”<sup>19</sup>. Wiek XXI jest czasem, w którym warto odbudować nadzieję człowieka i nadzieję w człowieka. Jest to jedno z istotnych zadań pozytywnych nauk społecznych, którego praktycznym wymiarem jest proces wychowania. Każdy proces wychowania jest budowaniem i dawaniem nadziei. Pierwszym jej źródłem jest wychowawca. W konsekwencji jednak i on jest obdarzany nadzieją wychowanka.

Nadzieja zakotwicza przyszłość w teraźniejszości. Wychowawca kreuje przyszłość, zakładając stany lepsze i jednocześnie możliwe do zrealizowania. Wierzy w swoje możliwości zrealizowania tych celów oraz w możliwości wychowanka, którego osobowości dotyczą cele pracy wychowawczej. Nadzieja mobilizuje do pokonywania trudności i przeszkód na tej drodze i uzdatnia do długotrwałego oczekiwania na odsunięte w czasie rezultaty. Wzajemność relacji wychowawczej sprawia, że nauczyciel jest powiernikiem nadziei ucznia, ale też uczeń nie powinien zawieść pokładanej w nim nadziei nauczyciela. Doświadczony pedagog Andrzej Michał de Tchorzewski tak przedstawił znaczenie nadziei w wychowaniu:

---

<sup>16</sup> Ch. Delsol, *Esej o człowieku późnej nowoczesności...*, dz. cyt., s. 7.

<sup>17</sup> V. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2015, s. 156.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 160.

<sup>19</sup> Tamże, s. 223.

„Nadzieja, jaką obejmuje się drugiego człowieka, pozwala mu uwierzyć w siebie, stawać się lepszym, pracować nad sobą z przekonaniem. Nadzieja wypełniająca przestrzeń międzyosobową jest źródłem satysfakcji, poczucia wartości własnej osoby, uczy pozytywnych relacji między podmiotami procesu wychowania. Doświadczenie nadziei jest środkiem służącym realizacji celów, ku którym zmierzają podmioty wychowujący i wychowywany. To nadzieja jest podstawowym doświadczeniem człowieka. Pozwala ona weryfikować wybory i dokonywać ich moralnej oceny”<sup>20</sup>. Erik Erikson, autor psychospołecznej teorii rozwoju, stwierdził: „Nadzieja jest najwcześniejszą, i najbardziej nieodzowną cnotą, nieodłącznie od stanu pozostawiania przy życiu”<sup>21</sup>. Wyrazem wzajemnego zawierzenia siebie w nadziei jest bycie sprzyjające drugiemu. Niewierność takiego bycia odbiera drugiemu nadzieję, a wraz z nią odbierany jest sens bycia. Można stwierdzić, że dać komuś nadzieję, to sprzyjać jego poczuciu sensowności życia. Dawanie nadziei jest podstawowym zadaniem nauczyciela XXI wieku. Spotkanie z nauczycielem jest nadzieją rozwoju ucznia.

Nadzieja odkrywa kondycję współczesnego nauczyciela i wychowania. Jest nierozdzielnie związana z pozytywnym wymiarem pedeutologii XXI wieku. Osobiste spełnienie nauczyciela i stwarzanie przez niego warunków sprzyjających spełnieniu innych osób wymaga podejmowania oczekiwań z nadzieją, ponieważ inspirują one do działań odpowiadających dążeniu do szczęścia. Bez nadziei człowiek zamyka się na rozwój i spełnienie siebie. W rozumieniu nauczycielstwa na gruncie pedeutologii pozytywnej, nauczyciel pracuje z powołania, które jest etycznym równoważnikiem nadziei<sup>22</sup>. Etyczność, istotny wymiar nauczycielstwa, polega na tym, że nauczyciel staje wobec swojego zawodowego powołania, domagającego się odpowiedzi. Świadomość wyboru odpowiedzi – adekwatnej lub nieadekwatnej – jest źródłem zadowolenia lub frustracji zawodowej.

### Podsumowanie

Powszechne współcześnie pragmatyczne ukierunkowanie kreuje w nauczycielstwie instrumentalne nastawienie do realizacji zadań zawodowych. Oznacza ono, że osiągnięcie celów ma służyć w wymiarze

---

<sup>20</sup> A.M. de Tchorzewski, *O potrzebie i pożytkach nadziei w wychowaniu...*, dz. cyt., s. 28.

<sup>21</sup> E.H. Erikson, *Insight and responsibility*. Norton, New York 1964, s. 115, cyt. za: C. S. Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*. PWN, Warszawa 1990, s. 92.

<sup>22</sup> Paul Ricoeur wyraził przekonanie, że posłanie jest etycznym równoważnikiem nadziei. W: P. Ricoeur, *Podług nadziei*, PAX, Warszawa 1991, s. 284.

użytecznym do bardziej skutecznych działań. W pozytywnych naukach społecznych przyjmuje się inne nastawienie, opierające się o powszechne dążenie człowieka do bycia szczęśliwym. Takie bycie ma miejsce wtedy, gdy człowiek realizuje dobro dla innych i dla siebie, podążając za nadzieją, której kierunek wyznaczają wolność, godność i odpowiedzialność człowieka. Nie dzieje się to samoistnie: człowiek jest zobowiązany do rozumnej odpowiedzi na swoje istnienie, przez podejmowanie pracy nad sobą. Jest to zadanie trudne, ale też radosne, jeśli przynosi uszczęśliwiający owoc. W zasadzie jego realizacja trwa przez całe życie, najpierw w miłości i mądrości wychowawców, a następnie we własnym zatroskaniu o jakość swojego bycia. Człowieka, jako byt rozumny, wolny i zdolny do uczuć wyższych, stać na znacznie więcej niż zatroskanie o samego siebie. Nie ma naukowych przesłanek przekonujących, że egoizm i egocentryzm sprzyjają poczuciu szczęśliwości. Człowiek rodzi się i wychowuje we wspólnocie osób i swoje poczucie szczęśliwości także dzieli z innymi. Zadaniem nauczyciela XXI wieku jest stwarzanie warunków do tego, by uczeń doświadczał nadziei, przemyślał jej kierunek i potrafił budować wspólnotę. Wymaga to usprawnienia rozumu, woli i uczuć w kierunku moralnego dobra, poprzez odkrywanie i rozwijanie swoich mocnych stron. Profesją, której zadaniem jest rozwijanie mocnych stron człowieka i dążenia do tego, co w życiu najlepsze, jest nauczycielstwo. Taki potencjał na XXI wiek dostrzega w nim pedeutologia pozytywna.

#### **Bibliografia:**

- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, PWN, Warszawa 2007.
- Czapiński J. (red.), *Psychologia pozytywna*, PWN, Warszawa 2005.
- Delsol Ch., *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2003.
- Erikson E. H., *Insight and responsibility*, Norton, New York 1964.
- Frankl V., *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2015.
- Fromm E., *Niech się stanie człowiek: z psychologii etyki*, PWN, Warszawa - Wrocław 2000.
- Hall C. S., Lindzey G., *Teorie osobowości*, PWN, Warszawa 1990.
- Horowski J., *Sprawności czy kompetencje moralne*, „Paedagogia Christiana” 2012 nr 1 (29), s. 191-208.
- Jazukiewicz I., *Pedeutologiczna teoria cnoty*, WNUS, Szczecin 2012.
- Ricoeur P., *Podług nadziei*, PAX, Warszawa 1991.

- Seligman M., *Prawdziwe szczęście. Psychologia pozytywna a urzeczywistnienie naszych możliwości trwałego spełnienia*, Media Rodzina, Poznań 2005.
- Seligman M., *Psychologia pozytywna*, w: (red.) J. Czapiński, *Psychologia pozytywna*, PWN, Warszawa 2005, s. 18-32.
- Szutta N., *W kierunku przewyciężenia schizofreniczności nowożytnych teorii etycznych: etyka cnót versus aretologia*, „Roczniki Filozoficzne” 2009 nr 2 (57), s. 95-115.
- Tchorzewski A. M., *O potrzebie i pożytkach nadziei w wychowaniu*, w: (red.) I. Jazukiewicz i E. Rojewska, *Nadzieja i sprawiedliwość jako sprawności moralne w wychowaniu*, WNUS, Szczecin 2014, s. 17-30.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, TN KUL, Lublin 2000.

---

### **Pedeutology of the XXI as a positive social science**

The popular and pragmatic approach, creates among teachers instrumental attitude towards professional tasks. It means that reaching goals, on utilitarian level, leads to more effective actions. The positive social science stake another approach, basing on the usual human inner drive to be happy. Such being takes place when a person realizes well-being for others and for oneself, following hope, which direction is pointed out by freedom, dignity and human responsibility.

The main purpose of the article is to reveal the evidence that create pedeutology of the XXI century as a science of strong teaching profession: its values, meaningfulness and beauty. It has been pointed out to agathological and arthrological aspect of pedeutology. The first one refers to doing good deeds. It is represented by optimal pupil development, which therefore should become a priority in teacher's professional actions. In reference to the above, the instrumental and vocational teaching context has been characterized. The second aspect refers to the teacher's moral capabilities, called the virtues. A virtue is a central knowledgeable category of positive social sciences. According to this issue, the utility of the virtue theory has been presented in for the pedeutological thought. The extraordinary attention has been put upon the virtue of hope, reasoning its inevitability in the process of upbringing in the XXI century.

**Keywords:** pedeutology, teacher, virtue.

### **Pedeutologia XXI wieku jako pozytywna nauka społeczna**

Powszechne współcześnie pragmatyczne ukierunkowanie kreuje w nauczycielstwie instrumentalne nastawienie do realizacji zadań zawodowych. Oznacza ono, że osiągnięcie celów ma służyć w wymiarze utylitarnym do bardziej skutecznych działań. Pozytywne nauki społeczne przyjmują inne nastawienie, opierające się o powszechne dążenie człowieka do bycia szczęśliwym. Takie bycie ma miejsce wtedy, gdy człowiek realizuje dobro dla innych i dla siebie, podążając za nadzieją, której kierunek wyznaczają wolność, godność i odpowiedzialność człowieka.

Celem artykułu jest wskazanie przesłanek kreujących pedeutologię XXI wieku jako naukę o mocnych stronach nauczycielskiej profesji: jej wartości, sensowności i pięknie. Zwrócono uwagę na agatologiczny i aretologiczny wymiar pedeutologii. Pierwszy dotyczy czynienia dobra. Jest nim optymalny rozwój ucznia, który powinien w związku z tym stanowić priorytet profesjonalnego działania nauczyciela. W związku z tym zagadnieniem scharakteryzowany został instrumentalny i powołaniowy kontekst nauczycielstwa. Drugi wymiar dotyczy sprawności moralnych nauczyciela, zwanych cnotami. Cnota jest centralną kategorią pojęciową pozytywnych nauk społecznych. W związku z tym zagadnieniem wskazana została użyteczność teorii cnoty dla myśli pedeutologicznej. Szczególną uwagę skierowano na cnotę nadziei, uzasadniając jej nieodzowność w procesie wychowania w XXI wieku.

**Słowa kluczowe:** pedeutologia, nauczyciel, cnota.